

Nie było nas, był las...

Не было нас, был лес...

The forest was before us...



Czym są przysłowia i porzekadła ludowe w badaniach etnograficznych, języko- i kulturoznawczych, jaką wagę dla nauki miała i ma nadal owa „mądrość narodów“ — przekonywać nikogo nie trzeba. Napisano o tym w ciągu wieków — z mniejszym lub większym talentem, pękate tomy. I my jakże często, na poparcie naszych wywodów dotyczących współczesności i jej skomplikowanych spraw, uciekamy się nagle do sentencji czy przysłów, przekazanych nam przez ojców i dziadów, którzy z kolei powiedzieć mogliby, iż słyszeli je w dzieciństwie...

Piękno, tajemniczość lasu, płynące zeń pożytki i jego mieszkańcy — były ludowi polskiemu nader bliskie, co musiało odbić się w owych „mądrościach“ zapisanych starą polszczyzną a jeszcze częściej przekazanych ustnie. Mam nadzieję, że naszych Czytelników zainteresuje krótki wybór¹ tych lapidarnych a filozoficznych sentencji ludowych drwali, leśników, tych wszystkich, którzy umieli podpatrywać przyrodę, rozumieli jej mądre prawa, próbowali je stosować do spraw ludzkich, powszednich.

O lesie...

— Im dalej w las, tym więcej drewna (lub: Czym dalej w las, tym wicy drewna)

¹ Przysłowia mniej znane wzięte z „Księgi przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowionych polskich” oprac. w 1894 r. przez S. Adalberga.

- Jak w lesie hukniesz, tãk ci siã odezwie
- Idãc przez las wisiaÅa torba na dãbie (gdy ktos gada nie do rzeczy)
- Cztery mile lasu jadã bez popasu
- Bojãcy siã wilka do lasu nie idzie
- Las bez zwierza, miasto bez zÅodzieja — nie obejdzie siã
- Jeden idzie k'lesu, drugi czesze k'biesu
- Przez suchy las kogo puÅciã (tj. oÅwiczyã go rÃzgami)
- SzedÅ lasem a drew nie widziaÅ
- Lepiej do lasa niÅli do tarasa (Lepiej w lesie siã schroniã niÅ do wiãzienia siã dostaã)
- Za laskiem piasek, za piaskiem lasek (przysÅowiowa charakterystyka miejscowoci nieurodzajnych)

O d r z e w a c h...

- Drzewo, ktÃre skrzypi, dÅuÅej w lesie stoi (Skrzypiaãcego drzewa najdÅuÅej)
- Na pochyÅe drzewo i kozy Åazã (Na pochyÅe drzewo kozy rade wÅazã. Na pokorne drwa Åazã kozÅowie)
- PochyÅe drzewo Åacno obalisz
- Stare drzewo nagiãc siã nie da
- Drzewko z mÅodu prostuj, bo siã potem nagiãc nie da (JeÅeli mÅodego drewka nie naprostujesz, dopiero mu nie poradzisz, gdy siã stanie dãbem)
- Gnij drzewo, pÃki siã giãc daje
- Gdy siã drzewo obali, kaÅdy wiÃry zbiera (KaÅde chce wiÃry zbieraã)
- Gdy drzewo upadnie, tam ÅeÅe (Drzewo Åciãte tak ÅeÅy jak padnie)
- Gdzie drzewo owocu, godzien owoc drzewa
- Im wiãcej drew, tym mniej lasu
- Jakie drzewo taka hora, jaka matka taka cÃra (Jakie drzewo taki pieÅ, jaki ociec taki syn)
- Jakoby drwa gryÅÅ (tj.: mÃwi tak nieprzyjemnie, aÅ przykro ÅÅuchaã)
- Jedno drzewo nie las (Jedno drewno nie czyni lasa)
- Jeden do sasa, drugi do lasa (to przysÅowie ma dwojakie ÅÅumaczenie: pierwsze ma obrazowaã podziaÅ szlachty na zwolennikÃw Augusta II (Sasa) i StanisÅawa LeszczyÅskiego; drugie nawiãzuje do ucieczek w lasy przeciwnikÃw panowania SasÃw w naszym kraju)
- Na leããce drzewo nie opieraj siã, bo ciã z sobã pociãgnie
- Na twarde drzewo twardej trza siekiery (Na twarde drzewo Åelazny klin ma byã szukany)
- Nie daj na sobie drew rãbaã
- Nie dobre to drzewo, z ktÃrego liÅc leci
- Nie z kaÅdego drewna moÅna cacko wystrugaã
- UschÅemu drzewu trudno siã odmÅodziã
- Gdzie drzewa Åcinajã, tam wiÃry padajã
- Wysokim drzewem wiatr czãstokroã wÅadnie
- ZÅego drzewa i korzeÅ wykop

O sosnach, brzozach i dębach...

- Sosna sosnę goni (o rzadkim lesie)
- Na pochylej brzozie, to i kozieł się zwiezie
- Drzewo leszczyna, zajęc zwierzyna, ryby karaski, szlachcic podlaski — wszystko to fraszki
- Co dąb to nie brzoza, co wilk to nie koza (Dąb nie brzoza, świnią nie koza)
- Dąb się powalił, a trzcina została (Od wiatru prędzej dąb padnie niż trzcina)
- Dębowa wić uczy robić, a brzozowa rozum daje
- Kiedy się dąb obali, każdy z niego drwa wali
- Zbierać gałęzie snadnie, kiedy dąb padnie
- Młody dąbek ścięty, od odmłodki puści; ale stary dąb już się nie odmłodzi)
- Nie raz siekiera, gdy dąb chcesz zwalić

Ten bynajmniej niekompletny wybór wypadaloby zamknąć owym przysłowiowym dwuwierszem, który szczególnie spopularyzował się w naszej literaturze, a w swej filozoficznej treści sugeruje samouspokojenie: „Nie było nas, był las, nie będzie nas, będzie las“...

Wydaje się ono jednak, podobnie jak lansowane w zbiorze „złoty myśli“ ks. S.J.S. z Cieszyna (wydał przed laty dzieło własnym sumptem) powiedzenie „Lasu i ludzi nigdy nie zabraknie“ — z gruntu fałszywe.

Dlatego na zakończenie zacytujemy, zgodne z nowoczesnymi tendencjami ochrony skarbów przyrody ojczystej, a przecież powstałe przed setkami lat porzekadło — ostrzeżenie:

„Boru i lasu — do czasu“...



Opracowała Irena Krawczykowska
Rysował Janusz Królikowski